

## **Konsekwencje wyborów**

Stare powiedzonko o Polaku, co to mądry jest dopiero po szkodzie, dotyczy też naszych wyborów - do samorządu, parlamentu czy prezydenta RP. Od lat Polacy nabierają się na tzw. trzecie drogi, czyli niby nowe, niezależne partie polityczne tworzone przed wyborami, (wyłącznie z myślą osłabienia polskiej prawicy), by po wyborach mogły powiększyć postkomunistyczny, lewicowo-liberalny nurt, który je wymyślił i wypromował. Albo inna mądrość po szkodzie – głosowanie na kandydata bez najmniejszych szans na wejście do drugiej tury wyborów prezydenckich. Także klęska ostatniego referendum w sprawie nielegalnej migracji, uznanego za niewiążące ze względu na niską frekwencję, to dowód głupoty tych Polaków, którzy zaakceptowali bojkot referendum ogłoszony „uroczyście” przez Donalda Tuska. Tuż po stworzeniu koalicji 13 grudnia minister kultury i dziedzictwa narodowego pułkownik Bartłomiej Sienkiewicz przygotował listę organizacji (stowarzyszeń, fundacji, redakcji, czasopism) podejrzewanych o korzystanie z rządowej pomocy finansowej za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Powstała swoista lista proskrypcyjna ponad stu organizacji, których wspólną cechą było przywiązanie do idei patriotyzmu, konserwatyzmu, korzeni chrześcijaństwa oraz niezależność i podmiotowość organizacyjna. Na przykład: Centrum Ochrony Praw Chrześcijan, Fundacja Mocni w Duchu, Stowarzyszenie Obrońca Wiary, Caritas Polska, Towarzystwo Salezjańskie, Stowarzyszenie Koliber, Telewizja Republika, Tygodnik Do Rzeczy, Tygodnik Sieci, Tygodnik Solidarność, Fundacja Republikańska, Fundacja Smoleńsk 2010, Kwartalnik Fronda, Międzynarodowy Katolicki Festiwal Filmów „Niepokalana”, Festiwal Niepokorni Niezłomni Wyklęci, Fundacja Ordo Iuris, Collegium Intermarium i wiele innych. Bartłomiej Sienkiewicz zażądał informacji o

państwowych dotacjach dla tych instytucji z lat 2015-2023. Tym samym potwierdził, że dla jego partii głównym wrogiem jest cały obóz patriotyczny, narodowy, chrześcijański i że w interesie postkomuny, lewicy i fałszywego liberalizmu trzeba ograniczyć jego wpływy, jednym słowem „opiłować” to całe środowisko. Czy wszyscy wyborcy koalicji 13 grudnia wiedzieli, jakie poglądy na Polskę ma Bartłomiej Sienkiewicz? Czy przypuszczali, że siłowo, jak gangster, zawłaszczy publiczne media: telewizję, radio, PAP? Być może wiedzieli, że to prawnuk noblisty, wielkiego Henryka, ale pewnie nie słyszeli, że swojego pradziadka nazwał grafomanem. Lewak Sienkiewicz, prawa ręka Donalda Tuska od brudnej roboty, usilnie pracuje dziś w Unii Europejskiej nad zaprowadzeniem totalnego zamordyzmu w interesie właścicieli Europy, „elity”, do której, uważa, że się zalicza.

Konsekwencje złych wyborów zawsze mają swój dalszy ciąg. Hanna Wróblewska, która zastąpiła Sienkiewicza, przy udziale ludzi z komisji konkursowej, o poglądach tożsamy z poglądami pani minister i pułkownika Sienkiewicza, rozdzieliła państwowe fundusze dla organizacji (stowarzyszeń, fundacji, redakcji, czasopism). Na czele, z największą liczbą punktów, kwartalniki Więzy i Znak. Dofinansowanie Więzy w rocznej wysokości 143 tysięcy - aż na trzy lata, a Znak w wysokości 180 tysięcy także do 2027 roku. To tzw. „postępowi katolicy”. Inni, na przykład z tygodnika kulturalno-społecznego „Czas kultury” też dostali 160 tysięcy. Dalsze miejsca zakwalifikowanych wnioskodawców zajmują liczni świeccy liberałowie. Fundacja z tygodnikiem internetowym „Kultura Liberalna” otrzyma w 2025 roku 160 tysięcy zł. Tyle samo Stowarzyszenie Czas Kultury na swój dwutygodnik. Klub Inteligencji Katolickiej będzie miał do wydania 140 tysięcy zł, a Fundacja Liberté, z naszych podatków, dostanie 120 tysięcy zł. Wrocławski Dom Kultury na sfinansowanie

czterech numerów „Notatnika literackiego” otrzyma 111 tysięcy zł. Stowarzyszenie kulturalno-artystyczne „Rita Baum” dostanie na wydanie czasopisma o tej samej nazwie 84 tysiące zł. Na przychylność komisji konkursowej mogły liczyć niektóre mniejszości etniczne: Ormiańsko-Polski Komitet Społeczny – 100 tysięcy zł, Stowarzyszenie Romów w Polsce – 80 tysięcy zł, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie – 37 tysięcy zł. (Dlaczego tak mało? – Tusk będzie niezadowolony.)

Znacznie dłuższa jest oczywiście lista instytucji niezakwalifikowanych do finansowania, ale to ona najlepiej świadczy o istocie zmiany, jaka dokonała się po objęciu władzy przez ekipę Tuska. Bez finansowania na ten rok są: Stowarzyszenie Wolnego Słowa z rocznikiem „Bibuła” o opozycji antykomunistycznej i kulturze niezależnej, czasopismo „Nowy Obywatel”, Podlaskie Muzeum Kultury, Lwowski Biuletyn Informacyjny, Warmińsko-Mazurski Oddział SDP wydający ogólnopolskie czasopismo „Bez Wierszówki”. To w pewnym sensie oczywiste, skoro ogólnopolskie darmowe pismo „Forum”, najliczniejszej organizacji dziennikarskiej, jaką jest SDP, straciło szansę na finansowanie. Podobnie jak zasłużone dla konserwatywnej, katolickiej wspólnoty czytelników: miesięcznik WPIS (Wiara-Patriotyzm-Sztuka), miesięcznik „Ostoja” wydawany przez Stowarzyszenie imienia Witolda Hulewicza, czy wydawane w Łodzi czasopismo Kultura i Biznes. Utrącono inicjatywy wydawnicze takich instytucji jak: Święty Wojciech Dom Medialny, Naukowe Towarzystwo Tomistyczne, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego i wiele innych. Oto praktyczne konsekwencje nieprzemysłanych wyborów.

331 wSieci 24.02.2025

[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)